

ADAM MICKIEWICZ

---

# Cisza morska

ADAM MICKIEWICZ

SONETY KRYMSKIE

## Cisza morska<sup>1</sup>

NA WYSOKOŚCI TARKANKUT<sup>2</sup>

Już wstążkę pawilonu<sup>3</sup> wiatr zaledwie muśnie,  
Cichemi gra piersiami rozjaśniona woda;  
Jak marząca o szczęściu narzeczona młoda,  
Zbudzi się, aby westchnąć, i wnet znowu uśnie.

Morze

Żagle, na kształt chorągwi gdy wojnę skończono,  
Drzemią na masztach nagich; okręt lekkim ruchem  
Kołysa się, jak gdyby przykuty łańcuchem;  
Majtek wytchnął, podróźne rozśmiało się grono.

O morze! pośród twoich wesołych żyjątek  
Jest polip<sup>4</sup>, co śpi na dnie, gdy się niebo chmurzy,  
A na ciszę długimi wywija ramiony.

O myśli! w twojej głębi jest hydra pamiętek,  
Co śpi wpośród złych losów i namiętnej burzy;  
A gdy serce spokojne, zatapia w niem szpony.

Cierpienie, Samotnik,  
Wspomnienia

<sup>1</sup>Z tym sonetem dopiero rozpoczyna się cykl właściwych *Sonetów krymskich*. Wyróżnić możemy wśród nich kilka grup, — nie na podstawie czasu i kolei powstawania, bo te nie dadzą się oznaczyć ani w przybliżeniu, nie na podstawie też rzeczywistej ruty turystycznej, bo tej się poeta bynajmniej nie trzymał, układając w *Sonetach* wrażenia tak, »jak się one ostatecznie w jego głowie ułożyły, a nie tak, jak ich sam podczas podróży krymskiej doświadczał (Windakiewicz, str. 623). Za jedynie pewną podstawę podziału można przyjąć ich treść i pokrewieństwo obrazów. Grupa więc pierwsza, obejmująca sonet II, III i IV, opiewa różne stany morza i odpowiednio do nich różne nastroje psychiczne poety, różne stany jego serca; jest to także pierwszy etap jego podróży, zbliżającej go dopiero do »ponurego, nieużytego i chropawego świata«. — Ogólny jego widok i pierwsze wywołane nim wrażenie odtwarza sonet V, po czym cztery następne (VI–IX) błądzą po stolicy chanów, Bakczysaraju, snując melancholijne refleksje nad znikomością potęgi i szczęścia ludzkiego. Z sonetem X rozpoczyna się dalsza grupa; poeta, jakby pragnął otrząsnąć z siebie brzemień smutnych myśli i przygnębiających wrażeń, wyrwa się na szeroki świat, »w lasy, doliny«, by »odurzyć się, upić tym wirem obrazów«. I oto od sonetu X do XIV prze-suwają się przed oczyma naszymi, jakby w czarodziejskim kalejdoskopie, widoki krainy podgórskiej Krymu, by następnie od sonetu XV do XVIII »wdzierać się na groźne szczyty górskie, przebywać trudne przejścia, wzrok zapuszczać w bezdenne przepaści, deptać chmury« (Komarnicki, str. 217). [przypis redakcyjny]

<sup>2</sup>Tarkankut — jest to najdalej na zachód wysunięty przylądek Krymu. [przypis redakcyjny]

<sup>3</sup>pawilon (z franc.) — oznacza tutaj flagę, banderę okrętową. [przypis redakcyjny]

<sup>4</sup>polip — ogólna nazwa morskich zwierzątek niższego typu, tzw. jamochłonów, opatrzonych znaczną ilością kończyn, służących im za narzędzia do zdobywania sobie pokarmu. Przytwierdzone do jednego miejsca, bezustannie poruszają długimi mackami i chwytają nimi drobne żyjątka, które pochłaniają. [przypis redakcyjny]

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Nowoczesna Polska zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/sonety-krymskie-cisza-morska>

Tekst opracowany na podstawie: Adam Mickiewicz, Poezje, tom 2, Wiersze z lat 1825-1855 (Pieśni - Sonety - Poezje patriotyczne, religijne i filozoficzne - Wiersze okolicznościowe - Bajki), wstęp i układ Józefa Kallenbacha, objaśn. zaopatrzył Jan Bystrzycki, Krakowska Spółdzielnia Wydawnicza, wyd. 2 popr., druk. W. L. Anczyca, Kraków 1928

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Olga Sutkowska.

Okładka na podstawie: [Crimea\\_17, dr\\_tr@Flickr](#), CC BY 2.0

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do **Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur** i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).